

Wywiad z mamą :

-Jak Ci się żyło w latach osiemdziesiątych?

-W latach osiemdziesiątych życie było trudne. Ja miałam zaledwie dziewięć lat .Nie do końca wszystko pamiętam , lecz przypominam sobie stan wojenny, który był wprowadzony w 1981 r. Gdyby nie to , wojska radzieckie wkroczyłyby do Polski. W tym czasie wprowadzona była godzina policyjna, jeździły patrole wojskowe, policyjne tzw. ORMO .Po godz, 22 nie wolno było wychodzić z domów .

-Czy w tych patrolach był ktoś z naszej rodziny ?

-Tak, w łądkowskim ORMO był mój tata , a twój dziadek.

-Opowiesz mi coś jeszcze o życiu w latach osiemdziesiątych?

-Gdy byłam już starsza, w sklepach nic nie było , na półkach stał tylko ocet. W innych sklepach przemysłowych , aby kupić wyposażenie kuchenne , trzeba było bardzo długo czekać , jeszcze nie wiadomo było , czy ten towar się dostanie. Artykuły spożywcze były na tzw. kartki. Gdy miałam taką kartkę ,\ wstawałam o czwartej rano , żeby jechać do Zagórowa w kolejkę do rzeźnika , aby móc zrealizować kartki na mięso.

Znajomi moich rodziców wyjeżdżali za granicę do Niemiec, Szwecji i Kanady . Potrzebny był paszport lub wiza. Gdy przyjeżdżali , to przywozili zakupione tam kakao, cukierki ,czokolady, mandarynki. Wtedy to był dla nas rarytas. Ciesz się , że nie żyjesz w tamtych czasach.

- Niełatwe miałaś,Mamo, dzieciństwo... Bardzo dziękuję za rozmowę.

Dawid Majdecki